



tekst

**KS. TOMASZ  
GIERASIMCZYK**

redaktor wydania

Przeszłości już nie ma. Przyszłość jeszcze nie nadeszła. Liczy się tylko teraźniejszość. To na pierwszy rzut oka poprawne obserwacje i celny wniosek. Ale przecież to, jak pamiętamy o „wczoraj”, określa nasz styl życia „dziś”, w którym zaczyna się „jutro”. O historii prowokującej współczesność i wyznaczającej cele na przyszłość przeczytamy na str. I i III. I choć obserwujemy świat przez wąską szczelinę czasu, wierzymy, że jego dzieje mają sens. Zobaczymy to do końca w wieczności. A to ona jest najważniejsza.

## krótko

### Dla oddalonych

**GRODOWIEC.** Dzień skupienia dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych odbył się 7 czerwca w sanktuarium Matki Bożej Jutrzenki Nadziei. Uczestnicy wzięli udział w konferencji, grupach dzielenia i Mszy św. Dzień prowadził ks. Rafał Zendran.

### 100 lat

**LUBSKO.** Sto lat temu poświęcono kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. 7 czerwca z tej okazji Mszę św. odprawił tu bp Paweł Socha, a parafia zorganizowała festyn.

W Gorzowie dyskutowano o losach rezydencji biskupów

# Nie sprzedamy

**Instytut Społeczny im. bp. Wilhelma Pluty** – taką roboczą nazwę otrzymała placówka, która powstanie w domu biskupim przy ul. 30 stycznia.

Jeszcze kilka miesięcy temu diecezja rozważała wydzierżawienie lub sprzedaż dawnej rezydencji biskupów gorzowskich. Powód: wysokie koszty utrzymania i remontu. Chęć zakupu zgłaszała gorzowska PWSZ, która miała w zamian godnie upamiętnić postać bp. Wilhelma Pluty. Jednak, z uwagi na liczne głosy księży i świeckich, nowy biskup zielonogórsko-gorzowski Stefan Regmunt w lutym zdecydował, że diecezja nie pozbedzie się budynku, który nie tylko gorzowianom kojarzy się z osobą sługi Bożego. Pozostało zatem pytanie o przyszłość obiektu.

### Po obywatelsku

W tej kwestii pełnomocnikiem biskupa diecezjalnego został były rektor seminarium duchownego ks. Ryszard Tomczak. 5 czerwca w rezydencji prowadził otwarte spotkanie, które skupiło zainteresowanych tematem duchownych i świeckich z wielu środowisk, także spoza diecezji. Przed tym gremium, nieobecny z „przyczyn niezależnych od siebie”, bp Regmunt postawił w swym liście następujące zadanie: sposób pozyskania środków i zagospodarowania budynku uwzględniający jego dziedzictwo. Każdy z licznie przybyłych mógł wyrazić swą opinię. Ta „obywatelska”, jak określił ją radny miejski Mirosław Rawa, formuła spotkania, znalazła duże uznanie.

### Co tu będzie?

W dyskusji zauważono, że finanse nie muszą być głównym problemem. Diecezja może wesprzeć



**Budynek rezydencji biskupów gorzowskich nie zostanie sprzedany. Ostateczną decyzję w sprawie jego zagospodarowania podejmie bp Stefan Regmunt**

miasto, ministerstwo czy Unia Europejska. Ważny jest cel. Pomyśłów było wiele. Mówiono m. in. o konieczności powstania placówki zajmującej się historią Kościoła na ziemiach zachodnich i północnych oraz dziełem jego wybitnego pasterza – bp. Pluty. Postulowano utworzenie nowoczesnego muzeum, które „bez zanudzenia” przyciągałoby młodzież. Były też wizje centrów kultury katolickiej i formacji rodziny. Oczywiście, rezydencja winna pozostać także domem biskupów.

Ks. Tomczak zaproponował, aby wielość idei złączyć pod nazwą Instytutu Społecznego im. bp. Pluty, co przyjęto z aprobatą. Teraz ze wszystkimi opiniami zapozna się bp Regmunt, a szczegóły inicjatywy omawiane będą w węższym gronie, do którego każdy z uczestników spotkania mógł zgłosić swój akces. Ostatecznie odwrót od koncepcji zbycia budynku uznano za szczęśliwą decyzję. – To dzieło Opatrzności – mówił w kularach jeden z księży.

**Ks. Tomasz Gierasimczyk**

## Sport, muzyka i festyn



KRZYSZTOF KRÓL

W turnieju piłkarskim w swych kategoriach zwyciężyły drużyny parafii w Niegosławicach (NA ZDJĘCIU) i w Przyborowie

**NOWA SÓL.** VIII Parafiada Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej pod patronatem bp. Stefana Regmunta odbyła się 7 czerwca. W sobotę na stadionie MOSiR i w Szkole Podstawowej nr 8 były rozgrywki piłki nożnej, siatkówki, ping-ponga, szachów, a nawet

konkurs plastyczny. Jednocześnie przy kościele pw. św. Antoniego odbył się II Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej „Jesteście solą ziemi”. Wystąpili soliści, zespoły i schole z całej Polski. Dzień później bawiono się też na festynie parafialnym. **kk**

## Krzyże na festiwalu



KRZYSZTOF KRÓL

Zespół Górali Czadeckich „Wichowianki” istnieje od 1995 roku. Bukowińskie stroje uszyte są własnoręcznie

**OLBRACHTÓW.** Piętnaście zespołów z całego województwa zaprezentowało się na II Festiwalu Piosenki i Pieśni Religijnej „Angelana 2008”. – Chcemy zintegrować mieszkańców i promować piosenkę religijną – mówi ks. Zygmunt Czepirski, proboszcz tutejszej parafii. Tego dnia

uhonorowano też zasłużonych dla żarskiego oddziału Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Złoty krzyż zasługi otrzymał Edward Lipiec, a srebrny Henryk Łyskawa. Specjalne odznaczenia otrzymali także: Małgorzata Potocka, Lucyna Hoffmann-Czyżyk i Uwe Schönwald. **kk**

## Filozofia i klocki lego

**ZIELONA GÓRA.** Wzorem lat ubiegłych podczas Festiwalu Nauki na miejskim deptaku można było wzbogacić swą wiedzę. Wśród oferty Uniwersytetu Zielonogórskiego znalazła się też propozycja Instytutu Filozofii. Uczestnicy warsztatów projektu

„Lego-Logos” filozoficzne teksty zamieniali w... klockowe budowle (na zdjęciu). – Analiza budowli i ich porównywanie z tekstami prowadzi do głębszego zrozumienia tekstów i twórczych interpretacji – wyjaśnia Jarosław Spychała, autor projektu. **kk**

## Wizyta biskupa z Uzbekistanu

**ZIELONA GÓRA.** Bp Jerzy Maculewicz, administrator apostołski w Uzbekistanie, odwiedził parafię ojców franciszkanów pw. św. Franciszka z Asyżu i 7 czerwca udzielił sakramentu bierzmowania. Młodzież prosił o modlitwę za wiernych w Uzbekistanie. – To

młody Kościół. Na 26 milionów mieszkańców kraju mamy zaledwie pięć parafii, a dwie dopiero powstają – mówił. Bp Jerzy Maculewicz ma 53 lata. Święcenia kapłańskie przyjął w zakonie franciszkanów. Biskupem jest od 2005 roku. **mk**

## Odnowa dla mężczyzn i kobiet

**SŁUBICE.** Diecezjalny Dzień Grup Odnowy w Duchu Świętym zgromadził 7 czerwca około 300 uczestników z 26 wspólnot. Była Msza św. i uwielbienie, a konferencję o roli mężczyzn i kobiet w Biblii

i w Kościele wygłosił Sławomir Czajkowski, świecki koordynator Odnowy w archidiecezji wrocławskiej. Gospodarzem dnia była wspólnota „Dobry Pasterz” z parafii pw. Ducha Świętego. **xtg**



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

Modlitwa grup charyzmatycznych to głównie uwielbienie Boga

## Totus Tuus

**GORZÓW.** Jedenaście lat temu Jan Paweł II odwiedził naszą diecezję i spotkał się z pielgrzymami w parafii pw. Pierwszych Męczenników Polski. Na pamiątkę tego spotkania organizowany jest Lubuski Festiwal Piosenki Religijnej „Totus Tuus”. Festiwal odbył się już po raz dziesiąty. Wystąpili soliści, zespoły i schole. Imprezę współorganizuje Parafialny Zespół Caritas oraz Stowarzyszenie Pomocy Blizniemu im. Brata Krystyna. **mk**



KS. SŁAWOMIR SZOCK

Festiwal to nie tylko konkurs śpiewu

## Stanęli w obronie Domu Katolickiego.

Wielu z nich  
przyplaciło to  
więzieniem.

Dzisiaj, po 48 latach,  
nadal czekają na  
kasację wyroków.

Kiedy rankiem 30 maja 1960 r. w Domu Katolickim zielonogórskiej parafii pw. św. Jadwigi odbywały się lekcje religii, do budynku weszła milicja z decyzją o zajęciu kościelnej własności. Nie poskutkowało podpisana i wysłana przez mieszkańców miasta petycja. Zbierający się od rana pod Domem Katolickim mieszkańcy miasta wystąpili w obronie swojego kościoła parafialnego, proboszcza ks. Kazimierza Michalskiego i wiary. Po zaciętych starciach demonstracja została rozbita. Zatrzymano i aresztowano 322 osoby. Zapadły niewspółmierne do winy wyroki, czasami wyłącznie za pobyt w miejscu wydarzeń.

### Nie mogłem być bierny

Kiedy w poniedziałkowy ranek rozpoczęły się zajścia Antoni Ajszpur szukał dwóch młodszych braci, którzy w tym czasie mieli lekcje religii. – Nie mogłem być bierny wobec tego, co działo się w centrum miasta. Była to spontaniczna walka z milicją zabierającą nam to, co należało do Kościoła, a zarazem do nas – wspomina tamte chwile pan Antoni. Za udział w demonstracji aresztowano go tego samego dnia. Rozprawa odbyła się 28 czerwca 1960 r. Sąd skazał go na cztery lata więzienia, z czego po rewizji wyroku w więzieniach spędził trzy. – Przechodziłem „ścieżki zdrowia”, byłem bity pałką po głowie i kopany. Siedziałem trzy miesiące w pojedynczej celi. Pracowałem w kopalni torfu bez żadnego wynagrodzenia – wraca pamięcią do tamtych chwil. – Obecny mój stan zdrowia na pewno ma związek z tamtymi przeżyciami. Jestem po trzech udarach mózgu, z rozrusznikiem serca – dodaje.

### To nadal boli

Jadwiga Lipnowska nieopodal Domu Katolickiego znalazła się



Wydarzeniom zielonogórskim poświęcona jest wystawa IPN w Gminnej Bibliotece w Sulechowie. Oglądać ją można do końca czerwca. NA ZDJĘCIU: Wśród aresztowanych Antoni Ajszpur (nr 248)

## W sprawie „wydarzeń zielonogórskich”

# To nadal boli

przypadkiem, wracając z pracy do Czerwieńska, w którym wtedy mieszkała. – Widziałam, jak milicja rzuca gaz, jak ludzie bronią się, rzucając kamienie. Kiedy wróciłam do domu, opowiadałam o tym w emocjach rodzicom, u których byli jacyś ludzie. Chyba niepotrzebnie, bo po kilku dniach przyszła po mnie milicja – opowiada. Na nic się zdały wyjaśnienia. 4 lipca 1960 r. panią Jadwigę skazano na 2 lata więzienia. – Wyrok odsiedziałam w Zielonej Górze, Nowej Soli i Rawiczu. Wszędzie musiałam pracować – mówi i pokazuje duże blizny na nogach po widłach. – To pamiątka po pracy w polu – tłumaczy. Dziewiętnastoletnia wówczas dziewczyna bardzo przeżyła uwięzienie. – Najbardziej dotknęło mnie, gdy przyjechała do mnie w odwiedzinach do więzienia w Nowej Soli moja mama. Uzbierała na bilet ostatnie pieniądze, a oni nie pozwolili mi się z nią widzieć. Myślałam, że pięknie mi serce. Rozchorowałam się. Odcyskałam równowagę dopiero po tym, jak inne więźniarki pocieszały mnie, że one przecież mają dzieci, od których też zostały oderwane – wspomina. – Ta niesprawiedliwość wciąż

boli – pani Jadwiga nie może powstrzymać łez.

### Wyroki do kasacji

Od tzw. „wydarzeń zielonogórskich” minęło już prawie pięćdziesiąt lat, a jednak niewiele z osób wówczas represjonowanych doczekało się kasacji wyroków. Antoni Ajszpur osiągnął to dopiero rok temu. – Kasacja była dla mnie ważna i była skutkiem wieloletnich starań mojej córki Małgorzaty. Po ogłoszeniu wyroku w Sądzie Najwyższym byłem bardzo wzruszony i płakałem. Straciłem najlepsze młode lata swego życia. Szkoda tylko, że tak późno doczekałem się sprawiedliwości – mówi. Antoni Ajszpur do 1974 roku był pod nadzorem milicji. Nie mógł podejmować wybranej przez siebie pracy. Dzisiaj jego emerytura i renta na I grupie inwalidzkiej wynosi 1200 zł. Córka pana Antoniego, Małgorzata Ajszpur jest związana z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży. Kasacyjne procedury zna dobrze. Należy je rozpocząć od złożenia wniosku o odtworzenie akt sprawy w Sądzie Rejonowym w Zielonej Górze, a następnie skierować prośbę do

Rzecznika Praw Obywatelskich o wniesienie wniosku o uniewinnienie. Sąd Najwyższy wyznaczy termin rozprawy. Po wyroku uniewinniającym trzeba złożyć w Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Zielonej Górze wniosek o zadośćuczynienie i odszkodowanie za krzywdę poniesioną z tytułu niesłusznego skazania. Fakt szkody należy przed sądem udowodnić. – Wielu z uczestników wydarzeń zielonogórskich jeszcze żyje. Tym, którzy czują się osamotnieni w walce o sprawiedliwość, pomogę – zapewnia.

Dążenie do kasacji wyroków od lat wspiera bp Adam Dyczkowski. – Wydarzenia majowe stawiają naszą Zieloną Górę w jednym szeregu z Gdańskiem, Nową Hutą czy Poznaniem. Nie wolno o nich zapomnieć ze względu na postawę ludzi, którzy z odwagą i determinacją bronili kościelnej własności i którzy potem cierpieli z tego powodu – podkreśla ksiądz biskup.

### Magdalena Kozieł

Prośby o pomoc można kierować listownie na adres: KSM, ul. Aliny 7, 65-329 Zielona Góra z dopiskiem „Wydarzenia zielonogórskie”.

Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci w Polsce ma 150 lat

# Dziecko na każdy kontynent

Misjonarzem można zostać  
w każdym wieku.  
Nie trzeba wcale  
wyjeżdżać do Afryki.

Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci założył we Francji bp Karol Forbin-Janson w 1843 roku. Do Polski sprowadziły je siostry szarytki, a w 1972 roku kierownictwo nad dziełem przejęło Zgromadzenie Księża Misjonarzy św. Wincentego à Paulo. Zadaniem małych misjonarzy jest przede wszystkim modlitwa w intencji misji na świecie oraz, w miarę możliwości, wsparcie materialne. Jedno z takich ognisk misyjnych działa w Szkole Podstawowej w Kunowicach (gmina Słubice). Dzieci nawiązują tu kontakty z rówieśnikami nawet z odległych krajów. Do koła należy zdecydowana większość uczniów. Prowadzi je ks. Sławomir Wartalski CM z parafii pw. NMP Królowej Polski w Słubicach, który był na misjach na Białorusi. – Dzieci przez ognisko misyjne uwalniają się na potrzeby rówieśników z innych części świata – mówi ks. Sławomir. Dzieje się to w różny sposób. – Modlimy się, piszemy listy i zbieramy pieniądze – wyjaśnia przewodnicząca koła Marta Korda. W szkole jest także specjalny kącik misyjny, gdzie znajdują się pamiątki z krajów misyjnych.

## Pomoc dla Madagaskaru

Zadowolona ze szkolnego ogniska misyjnego jest dyrektor szkoły Ola Rudnicka. – Mur stojący między szkołą a pobliskim kościołem nigdy nie był przeszkodą we współpracy – zauważa. – Dzieci poznają kontynenty, kulturę różnych krajów i uczą się dostrzegać problemy innych ludzi. To są małe dzieci i trzeba im dawać jak najwięcej dobrych przykładów – dodaje.



ZDJEŃIA KRZYSZTOF KRÓL



W zeszłym roku dzieci odwiedził ks. Marek Maszkowski, misjonarz z Madagaskaru. – Zobaczycie film na temat misji w telewizji, to nie to samo, co posłuchać kogoś na żywo, przejrzeć zdjęcia, nauczyć się piosenek i tańców. Dzieci były zachwycone – opowiada dyrektor szkoły. Za zachwytem poszła konkretna ofiara pieniężna. – Później dostaliśmy list od ks. Maszkowskiego, który pisał, że za otrzymane pieniądze przez trzy miesiące mógł opłacać nauczyciela – wyjaśnia ks. Wartalski. W podobnych zbiorcach co roku uczestniczą także dzieci komunijne. W tym roku ok. 300 zł przekazano zaprzyjaźnionej tanzańskiej wiosce Shimbi w parafii Mkuu Rombo.

## Postanie w Maczkowie

Wprawdzie małe centrum misyjne w Kunowicach działa dopiero trzy lata, ale już promieniuje na okoliczne miejscowości. „Biali, Czarni i Mulaci. Latynosi i Azjaci. Eskimosi i Indianie. Wszyscy chwala Ciebie, Panie” – takie i inne misyjne piosenki można było usłyszeć w drugą niedzielę czerwca w Maczkowie k. Cybinki. Kiedy

**Dzieci z Kunowic wiedzą, że wielu ich rówieśników cierpi głód i żyje w nędzy. Dlatego pomagają. Być może kiedyś sami wybiorą się na misje**

**PO LEWEJ. Wykonana z hebanu figurka Matki Bożej towarzyszy dzieciom podczas spotkań ogniska misyjnego**

główne uroczystości jubileuszu stu pięćdziesięciolecia trwały w krakowskich Łągiwnikach, to właśnie tu, w stacji harcerskiej w łączności z Krakowem świętowały dzieci z Kunowic, Nowych i Starych Biskupic, Świecka, Rybocic, Kunic i Słubic. Nabożeństwo czerwcowe, gra terenowa o tematyce misyjnej czy prezentacja multimedialna dla rodziców na temat adopcji na odległość, to tylko niektóre punkty tego spotkania. – Każde dziecko zostało w symboliczny sposób posłane na jeden z kontynentów, czyli otrzymało zadanie modlitwy w intencji dzieci żyjących na terenach misyjnych, poznawania obyczajów i zainteresowania się problemami rówieśników – tłumaczy ks. Sławomir.

Misyjne święto udało się zrealizować przy pomocy przedstawicieli Międzynarodowego Wolontariatu Don Bosco i słubickiego hufca ZHP.

**Krzysztof Król**

## Zapraszamy

### Wielkie Bałakanie

X Ogólnopolski Festiwal Polszczyzny i Pieśni Kresowej „Wielkie Bałakanie” odbędzie się 21 i 22 czerwca w Żarach. Wystąpi około czterystu artystów. W ich repertuarze znajdują się najpiękniejsze pieśni Kresów. Festiwal rozpocznie Msza św. w kościele pw. św. Józefa (sobota, godz. 10.00). W programie także



pod patronatem „Gościa”

wystawy, kiermasze, loterie, korowód i biesiada.

### Dla chorych

Diecezjalna Pielgrzymka Chorych i Niepełnosprawnych do Rokitna odbędzie się 21 czerwca. Do udziału serdecznie zapraszamy niepełnosprawnych i chorych oraz osoby w podeszłym wieku, ich rodziny

i opiekunów, stowarzyszenia i ruchy działające na rzecz chorych i niepełnosprawnych, uczestników warsztatów terapii zajęciowej, mieszkańców Domów Opieki Społecznej oraz lekarzy i pielęgniarki. W programie: od godz. 10.00 Droga Krzyżowa i okazja do spowiedzi, godz. 12.00 – Msza św. pod przewodnictwem bp. Stefana Regmunta, godz. 13.15 – agapa, godz. 14.00 – nabożeństwo czerwcowe z błogostawieństwem chorych. ■

Lato 2008

# Informacje na wakacje

Jak co roku **diecezjalne instytucje i stowarzyszenia mają swe wakacyjne propozycje.** Ciągle jeszcze można z nich skorzystać.

Przedstawiamy tylko niektóre z inicjatyw. Znaczną część wyjazdów czy półkolonii przygotowują bowiem parafie, a zorganizowane wakacje spędzi też wielu członków wspólnot kościelnych, np. Ruchu Światło-Życie.

## Pielgrzymki piesze

Pieszka Pielgrzymka Duszpasterstwa Rolników na Jasną Górę obchodzi w tym roku srebrny jubileusz. Trzy pielgrzymkowe grupy wyjdą 2 lipca z Klenicy. Dzień wcześniej wyruszy grupa z Otnia, a 3 lipca dołączą pielgrzymi ze Wschowy. Pątnicy pójda pod hasłem „Maryja wzorem dla uczniów Chrystusa”. Na miejsce dotrą 12 lipca.

Na pielgrzymkę zapisać można się 1 lipca w Klenicy. Informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują także parafie pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Otniu (tel. 068 458 58 78) i pw. św. Jadwigi Królowej we Wschowie (tel. 065 540 64 20). Uwaga! Dzieci do lat 15 mogą iść tylko pod opieką dorosłego, a młodzież od 16 do 18 lat za pisemną zgodą rodziców.

XXV Jubileuszową Pieszą Pielgrzymkę Duszpasterstwa Rolników poprowadzi tradycyjnie



KRZYSZTOF KROCI

**Na pieszej pielgrzymce starsi i młodszy powinni pamiętać o niezbędnym ekwipunku**

ks. Tadeusz Dobrucki, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Żarach, który przyjmuje też zgłoszenia duchowych pielgrzymów, wspomagających pątników modlitwą. Zgłoszenia do 30 czerwca można kierować listownie na adres parafii: ul. 11 listopada 30, 68-200 Żary, e-mailem: kstadeusz@wp.pl oraz przez księży i innych pielgrzymów.

Oczywiście do Częstochowy można też pójść z XXVI Pieszą Pielgrzymką Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej na Jasną Górę. Informacji o grupach i zapisach

należy szukać w swojej parafii. Odpowiedzialni za główne ośrodki pielgrzymkowe są: ks. Andrzej Tomys z Gorzowa (tel. 095 720 66 56), ks. Krzysztof Kocz z Zielonej Góry (tel. 068 451 23 93) i ks. Leszek Okpisz z Głogowa (tel. 076 833 29 08).

## „Wakacje z wartościami”

Pod takim hasłem organizuje letni wypoczynek Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Na szczególną uwagę zasługują m.in. obozy i kolonie Szkoły Języków Obcych „eMKa”. Odbędą się one

m.in. w Krakowie i w Murzasichlu k. Zakopanego. Oprócz konwersacji, gier i zabaw językowych na młodzież czekają też wycieczki i zajęcia sportowe. Program nauki opracował dr Marek Kuczyński, autor m.in. bestsellerowego podręcznika pt. „Angielski dla Twoich potrzeb”. Informacje i zgłoszenia: Biuro KSM, tel.: 068 320 72 96 lub 068 453 92 73, www.ksm.org.pl.

## Kolonie dziecięce

W tegorocznej Wakacyjnej Akcji Caritas weźmie udział ponad tysiąc dzieci z całej diecezji. Na koloniach i obozach opiekować się nimi będzie ok. 150 wychowawców. Miejsc wolnych jest już niewiele, ale dowiadywać się można o nie pod numerami telefonów: 068 324 43 30 wew. 23 lub 508 180 473 i na stronie: www.caritas.zgora.pl.

Ponad tysiąc dzieci spędzi też wakacje na koloniach organizowanych przez gorzowskie Stowarzyszenie Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna. Tu też właściwie wszystkie miejsca w ośrodku kolonijnym w Długiem k. Strzelec Krajeńskich są już zajęte, ale można się jeszcze zgłosić do pracy jako wychowawca lub ratownik. Informacje: Biuro Stowarzyszenia, tel. 095 7201-475, www.bratkrystyn.pl.

**Ks. Tomasz Gierasimczyk**

## Film z chrześcijańskim przesłaniem

### Książę idzie do szkoły

Jeszcze przed polską premierą „Księcia Kaspiana”, drugiej części kinowego cyklu „Opowieści z Narnii”, film oglądali katecheci, nauczyciele, duszpasterze i wychowawcy.

Zielona Góra była jednym z dziesięciu miast, w których odbyły się przedpremierowe pokazy. Organizowały je Ekumeniczny Ruch Nowego

Życia i Ogólnopolska Inicjatywa Ewangelizacyjna „Przystanek Jezus” z Gubina. – Twórcy filmu to chrześcijanie, którzy bardzo starali się oddać chrześcijańskie przesłanie książek C. S. Lewisa, na motywach których nakręcono obie części „Opowieści z Narnii” – mówi ks. Artur Godnarski z Przystanku Jezus. – Oczywiście film jest zachętą do lektury książki, a dla rodziców

okazją do rozmowy z dzieckiem – dodaje.

Na podstawie zrealizowanego z rozmachem „Księcia Kaspiana” i poprzedniej części pt. „Lew, czarownica i stara szafa” opracowano także konspekty katechez. Dydaktyczne pomoce przygotowali metodycy z Samorządowego Ośrodka Doskonalenia i Doradztwa w Zielonej Górze oraz katecheci Wydziału Nauki Katolickiej Kurii Biskupiej.

– Film nie ukazuje w pełni treści książki, bo dzieło filmowe rządzi się własnymi prawami, ale dobrze oddaje przesłanie C. S. Lewisa – ocenia s. Maria Pięta. – Nasze konspekty odwołują się też do książki, aby w obcowaniu z lekturą uczeń mógł poznać pełnię prawdy literackiej – dodaje. Konspekty lekcji można pobrać ze strony www.narnia.org.pl.

xtg

# Krok ku samodzielności

**ELŻBIETAŃSKI OŚRODEK.** To coś więcej niż bursa. Jest oknem na świat dla niepełnosprawnych, którzy tu mieszkają.

tekst

**MAGDALENA KOZIEŁ**

mkoziel@goscniedzielny

Ośrodek Rehabilitacyjno-Wychowawczy Sióstr Elżbietank w Zielonej Górze działa od 1995 r. Jest przeznaczony dla niepełnosprawnej fizycznie młodzieży. Przez trzynaście lat przewinęło się przez niego około stu wychowanków. Najpierw przyjeżdżała tu młodzież z całej Polski. Po reformie szkolnictwa, która stawia na rejonizację w nauczaniu, z bursy korzysta młodzież tylko z naszego województwa. – Nieprzystosowane szkoły często nie są w stanie przyjmując tych uczniów, a oni ze szkoda dla siebie muszą uczyć się indywidualnie w domu – mówi s. Irmina Ziełńska, dyrektorka ośrodka. Jak podkreśla, dla osób niepełnosprawnych ważne jest wyjście w świat i uczenie się samodzielności. Bursa daje im taką szansę. – Przyjeżdża do nas młodzież, która jest dojrzała fizycznie, ale często emocjonalnie i społecznie dorasta dopiero tutaj – mówi siostra dyrektor.

## Życiowy poligon

Usamodzielnieniu sprzyja odejście z domu rodzinnego. – Przerabiamy to co roku, kiedy przychodzą nowi, którzy płaczą, że czegoś nie potrafią, bo wiele rzeczy robiła za nich mama. My tutaj pomagamy, ale nie narzucamy swojej pomocy. Interweniuje wtedy, kiedy widzimy, że coś jest naprawdę niemożliwe do wykonania – tłumaczy s. Irmina. – Nasi mieszkańcy odnoszą sukces,

kiedy od zmuszania do samodzielności przechodzą do tego, że chcą być samodzielni – dodaje.

Zamiast schodów jest tutaj wygodna szeroka winda, pomieszczenia i korytarze są przystosowane dla osób niepełnosprawnych, ale wszystkie codzienne czynności jak ubieranie, przygotowywanie posiłku czy wyjście do szkoły trzeba wykonać samemu. Mieszkańcy ośrodka mają tu możliwości rehabilitacji, korzystania z pracowni terapeutycznej Tomatisa, która pomaga przy zaburzeniach uwagi słuchowej, a także z pracowni EEG-Biofeedback, zalecanej do poprawienia pracy mózgu, oraz z pracowni logopedycznej.

## Rzut na głęboką wodę

Marta Sudolska ze Szprotawy mieszka tu ponad cztery lata. Jest niepełnosprawna od urodzenia. – Dla mnie zamieszkanie w ośrodku było pierwszym oderwaniem od mamy, taty i ich opieki. To był rzut na głęboką wodę. Rodzice bali się, czy sobie poradzę, ale ja chciałam przebywać wśród ludzi – mówi Marta. W ośrodku wśród osób pełnosprawnych, które tu także mieszkają, i niepełnosprawnych, znalazła grupę przyjaciół, wspierających ją i dopingujących do pokonywania własnych ograniczeń. – Od nich słyszałam, że dam sobie radę. Uczylam się i uczę nadal od każdego człowieka, którego poznaję. Obserwuję, pytam, naśladowuję. Moje życie przez te cztery lata przewróciło się do góry nogami – zapewnia z uśmiechem.

Andrzej Sztandera, pochodzący spod Żar, mieszkał w ośrodku przez dziewięć lat. Obecnie pojawia się tu już sporadycznie, gdy



**S. Irmina Ziełńska, dyrektor ośrodka, przed elżbietańską placówką**

przyjeżdża na studia podyplomowe. – Kontakt z innymi osobami sprawia, iż ludzie tu mieszkający otwierają się na nowe znajomości, które niejednokrotnie przerażają

się w przyjaźnie. Czasem też dochodzi do konfliktów, które sami muszą rozwiązywać. To również jest dobrą szkołą, zwłaszcza dla młodszych mieszkańców – mówi.



ARCHIWUM ELŻBIETANEK

Niepełnosprawna od urodzenia Joanna przyznaje, że w tym miejscu na pewno młody człowiek może wiele doświadczyć. – Kiedy żyję obok osoby na wózku i widzę, ile ona już osiągnęła, to myślę sobie, że ja też dam radę – mówi dawna mieszkanka Bogdańca, która w ośrodku przebywa już 10 lat. – Mieszkamy tu po dwie lub trzy osoby w pokoju. To sprawia, że nie czujemy się samotni, zawsze jest obok ktoś, od kogo można się czegoś nauczyć lub komu trzeba pomóc – dodaje. Nie zawsze jest to jednak łatwe. – Każdy z nas jest inny, ma inne problemy, inną osobowość, ale nawet w tych trudnych osobach można znaleźć jakieś dobro – tłumaczy Marta. Dla niej takim miejscem, w którym można odpocząć, przemyśleć wiele spraw, czy nabrać dystansu do siebie i innych, jest domowa kaplica. – Przychodzę tutaj tak często, jak tylko mogę – mówi Marta. Taką możliwość mają też inni.

### Pęd do wiedzy

Marta skończyła w Zielonej Górze ogólniak, a obecnie uczy się w szkole policealnej na kierunku terapia uzależnień. – Zawsze chciałam pomagać innym. Marzę o tym, żeby zostać wolontariuszką. Może uda mi się pracować w jakiejś świetlicy od nowego roku szkolnego? – zastanawia się. Jej koleżanka, Joanna, jest

absolwentką filologii polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Obecnie kończy kurs języka włoskiego w jednej z zielonogórskich szkół językowych. – Polonistyka to było moje marzenie i spełniło się. Ze względu na swoją niepełnosprawność nie wybrałam kierunku nauczycielskiego, tylko edytorski. Obecnie szukam pracy – mówi. Wszyscy mieszkańcy bursy uczą się. – Sam ośrodek niczego nie załatwia za nas. Kiedy ktoś decyduje się na zamieszkanie w ośrodku, musi mieć przynajmniej w zarysie jakiś określony cel i w tym sensie ośrodek pełni rolę przystanku. Położenie ośrodka w centrum miasta ma tu niebagatelne znaczenie. Stąd szybko można wyjść do miasta czy do sklepów, a sąsiedztwo biblioteki sprzyja nauce – twierdzi Andrzej, który ukończył politologię na Uniwersytecie Zielonogórskim.

Jak tłumaczy s. Zielińska, na początku wielu mieszkańców traktuje naukę jako swój obowiązek. – Z czasem coraz bardziej są świadomi tego, że uczą się, by osiągnąć lepszą pozycję społeczną, że pomoże im to w szukaniu lepszej pracy. To nie tylko wpływ przebywania w ośrodku, ale także mieszkanie w dużym mieście, dostępność wiedzy i kontakty z różnymi ludźmi – twierdzi.

Lata spędzone w ośrodku, inwestycja w naukę i otwartość na świat, to na pewno dobry bagaż

doświadczeń, który ułatwia start w dorosłość. Czy jednak wszystkim się to udaje? – Około 60 procent naszych podopiecznych podejmuje pracę. Nie zawsze w swoim zawodzie, ale udaje im się usamodzielnić – mówi s. Irmina. Wśród nich są prawnicy, wykładowcy akademicki, dyrektorzy, rehabilitanci czy inżynierowie. – Ośrodek jest dobrą szkołą życia, niestety, nie z winy ośrodka, ale z powodu

– **Mieszkańcy domu z s. Maksymilianą**

**NA DOLE: Chciałam samodzielnego życia i udało się – mówi Marta**

złych rozwiązań systemowych, wszystko to, czego osoby niepełnosprawne doświadczyły, rozwinęły, zdobyły ciężką pracą i nauką może zostać zaprzepaszczone. Niepełnosprawni po ukończeniu szkół, w tym również studiów, wracają najczęściej w rodzinne strony, co prowadzi z tytułem magistra, ale bez perspektyw na samodzielność – twierdzi Andrzej.



MAGDALENA KOSZCIEŁ

PANORAMA PARAFII pw. św Jana Chrzciciela w Bogdańcu

# Rada, Różaniec i pielgrzymki

Nie tylko Lubuskie Święto Chleba, Święto Pieczonego Ziemniaka i okoliczne rezerwy przyrody wpisały się już w charakterystykę regionu, ale **także licząca 63 lata parafia.**

Sercem dwuipółtysięcznej parafii jest świątynia w Bogdańcu. Oprócz niej są także kościoły w Wołostowie, Podjeninie i kaplica w Jenińcu.

## Dla pań i panów

Mówiąc o lokalnej wspólnotcie, nie sposób nie wspomnieć jednego z jej długoletnich proboszczów – ks. kan. Zdzisława Wenka, który w historii parafii zapisał się nie tylko gruntownym remontem świątyni, ale także swoją działalnością duszpasterską. To on założył istniejące do dziś Różaniec Żywego Różańca. – Nie tylko się modlimy, ale także wyjeżdżamy na pielgrzymki do Częstochowy, Lichenia i oczywiście do Rokitna – wyjaśnia Janina Królikowska, zelatorka jednej z siedmiu żeńskich róż. Od trzech lat na różańcu modlą się też mężczyźni. – To nie tylko modlitwa dla pań, ale także dla panów – zapewnia Andrzej Bednarski.

## Rowerem do Lichenia

Pan Andrzej z żoną Marzanną od roku są też członkami Parafialnej Rady Duszpasterskiej. W życiu parafii uczestniczą również ich dzieci. Synowie Marek i Łukasz są ministrantami. Ten



– Kościół to my. Wyniosłem to z domu – wyjaśnia powody swojego parafialnego zaangażowania Krystian Ptaszkiewicz  
PONIŻEJ Z LEWEJ: Ks. Zdzisław Wenka na trwałe zapisał się w historii bogdanieckiej parafii

ostatni w zeszłym roku uczestniczył także w pielgrzymkach. W lipcu wraz z parafialną grupą, na czele z proboszczem, dołączył do rowerowej pielgrzymki do Lichenia, organizowanej przez parafię w Słońsku, a w sierpniu z innymi parafianami poszedł pieszo do Częstochowy. – W tym roku też wybieram się na pielgrzymki – deklaruje 17-latek. Wydaje się, że pielgrzymkowego bakcyła połączyła także młodsza siostra Marta, która w tym roku poszła na pielgrzymkę w intencji powołańców z Gorzowa do Rokitna.

## Dziedzictwo gminy

O kościół troszczą się nie tylko parafianie, ale także miejscowe władze. – Współpracujemy ze wszystkimi proboszczami parafii, które leżą na terenie gminy. Nie wyobrażamy sobie, żeby nie współpracować z kimkolwiek w gminie – mówi wójt Krystyna Pławska. – Leży nam na sercu wygląd i bezpieczeństwo obiektów sakralnych, które są zabytkami i stanowią ważną część dziedzictwa kulturowego każdej gminy – dodaje.

Miejscowego duszpasterza wspiera Parafialna Rada Duszpastersko-Ekonomiczna. – Przede wszystkim dbamy o kościół. Zaczęliśmy od dachu, potem było malowanie świątyni, a obecnie remontujemy zakrystie; czekają kolejne sprawy, m.in. podjazd dla niepełnosprawnych – wyjaśnia Krystian Ptaszkiewicz z rady.

Krzysztof Król

## Zapraszamy na Msze św. niedzielne:

Bogdaniec – 8.00, 13.00  
Jenińiec – 9.30  
Podjenin – 18.00  
Włostów – 11.00



## Zdaniem proboszcza



– Do kościoła regularnie uczęszcza jedna trzecia parafian. Cieszy natomiast to, że ludzie, którzy

przychodzą, biorą czynny udział we Mszy św. i często przystępują do spowiedzi św. Oprócz róż Żywego Różańca, rady parafialnej i ministrantów działają tu także grupa pielgrzymkowa, parafialny oraz szkolny zespół Caritas. Jeżeli są jakiegokolwiek święta, ludzie bardzo chętnie angażują się w przygotowanie nie tylko placu kościelnego czy kościoła, ale także liturgii. Poszczególne grupy włączają się w prowadzenie nabożeństw. Podczas Różańca czy Drogi Krzyżowej ja odmawiam głównie modlitwy, a rozważania prowadzi świeccy. Martwi to, że młodzi ludzie, poza przygotowującymi się do bierzmowania, nie bardzo garną się do udziału we Mszy św. Podobnie jest z dziećmi. To nie jest problem tej młodzieży czy tych dzieci, ale to jest problem rodziny. Czasem trudno dotrzeć do świadomości rodziców, że centrum naszego chrześcijańskiego życia jest niedzielna Msza św. Dlatego chcę jeszcze założyć Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży i Eucharystyczny Ruch Młodych.

Ks. Gabriel Stożek

Urodził się w 1954 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1981 r. Był wikariuszem w Pyrzanach, Gubinie i Żarach. Od 11 lat kieruje parafią w Bogdańcu. Wcześniej był proboszczem w Opalewie.